
Kultura niezależna 1976–1989. Studia i materiały

U ŹRÓDEŁ UNIWERSYTETU LATAJĄCEGO
I TOWARZYSTWA KURSÓW NAUKOWYCH

MAREK KUNICKI-GOLDFINGER

mail: kunickigoldfingerm@poczta.onet.pl
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1357-4188>

THE ORIGINS OF THE FLYING UNIVERSITY
AND THE SOCIETY OF SCIENTIFIC COURSES

Since the beginning of 1977 groups of students begun to participate in courses organized outside the official educational institutions. This was due to the censorship of official university curricula in humanities and social sciences, especially in literature, history, philosophy, sociology and economy. At the beginning the unofficial courses were organized within the network of academic ministry. The Flying University started its operation in the spring of 1977 in Krakow and in the autumn that year in Warsaw by organizing public lectures and seminars in private apartments. On January 22nd 1978 several outstanding Polish scientists signed The Founding Declaration of the Society of Scientific Courses. The main goals of the initiative – which remained unrecognized by authorities – was not only to organize and patronize independent teaching, but also to grant scholarships and to publish books in samizdat. The activities of the Society were backed by the Catholic Church, but the communist authorities tried to suppress them. The author of the paper describes the circumstances in which both the Flying University and the Society of Scientific Courses were organized.

Keywords

freedom of scientific research and teaching; censorship free science; independent institutions; civic society; free university

Od początku 1976 r. coraz bardziej popularna w środowisku młodzieży akademickiej staje się idea uczestniczenia w zajęciach na polu prywatnych, organizowanych poza oficjalnymi instytucjami edukacyjnymi, jako swoistej formie samokształcenia. Związane to jest z nieadekwatnością obowiązujących programów i całej uniwersyteckiej oferty edukacyjnej, szczególnie w zakresie nauk humanistycznych i społecznych: literatury, historii, filozofii, socjologii czy ekonomii.

Jednym z przykładów realizowania takiej postawy są wykłady i dyskusje organizowane w ramach Sekcji Kultury Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie¹. Zarząd Sekcji, składający się wówczas ze studentów², zaczął w połowie lat siedemdziesiątych zapraszać osoby, których zadaniem było przedstawienie zagadnień nieobecnych w programach akademickich. Spotkania odbywały się w każdy czwartek. Miały one charakter informacyjno-popularnonaukowy; stanowiły nie tylko zaczyn merytorycznych dyskusji, ale również kształtowały myślenie i postawy kilkudziesięcioosobowej grupy słuchaczy.

Podobne do warszawskich spotkania miały miejsce również w innych ośrodkach akademickich. Szczególnie ważne były w Krakowie – w tamtejszych duszpasterstwach akademickich, na czele z tzw. Beczką w kościele dominikanów. Ale stały się widoczne też w Gdańsku czy w Lublinie wokół duszpasterstwa prowadzonego przez o. Ludwika Wiśniewskiego.

Ideę akademickiego podejścia do niedozwolonych, bo niewygodnych dla władz tematów realizowano początkowo na dwa sposoby. Po pierwsze, organizowano seminaria w prywatnych domach. Zwyczaj ten sięgał lat sześćdziesiątych i początku lat siedemdziesiątych XX wieku. Wybitni naukowcy, tacy jak Maria i Stanisław Ossowsky³, Klemens Szaniawski, Stefan Żółkiewski, Włodzimierz Brus razem z Jerzym Jedlickim, Tadeuszem Kowalikiem i Krzysztofem Pomianem⁴, gromadzili wokół siebie niewielką grupę intelektualistów i młodych adeptów nauki, prowadząc domowe seminaria, konwersatoria i dyskusje. Wśród uczestników znajdujemy takie osoby jak Bronisław Baczko, Krzysztof Dybciak, Bronisław Geremek, Janusz Grzelak, Ryszard Herczyński, Jakub Karpiński, Jan Kofman⁵, Tadeusz Łepkowski, Jerzy Szacki, Małgorzata Szpakowska. A także zespół redakcyjny wydawanego od marca 1979 r. niezależnego pisma „Res Publica”: Marcina Króla, Pawła Śpiewaka, Damiana Kalbarczyka i wiele innych osób.

Odmienny profil mają cykliczne wykłady i konwersatoria prowadzone w prywatnych mieszkaniach, szczególnie u Jana Józefa Lipskiego, w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych przez takich ludzi jak Adam Michnik, Władysław Bartoszewski, Zdzisław Szpakowski. Obejmują one nieobecne w wykładach uniwersyteckich, podręcznikach oraz monografiach problemy wojennej i powojennej historii politycznej, społecznej

¹ Było to możliwe, nie tylko organizacyjnie, dzięki udostępnieniu na ten cel sali w klasztorze dominikańskim na ul. Freta w Warszawie i objęciu duchowej pieczy nad tymi spotkaniami przez o. Jacka Salija.

² Byli wśród nich: Jan Tomasz Lipski, Piotr Kapela, Jan Chomiccki.

³ B. Brzostek, *Jakub Karpiński* [w:] *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, t. 1, red. J. Skórzyński i in., Warszawa 2000, s. 145.

⁴ M. Kunicki-Goldfinger, *Bronisław Geremek* [w:] *Opozycja w PRL...*, t. 1, s. 95; M. Kunicki-Goldfinger, *Jerzy Jedlicki* [w:] *Opozycja w PRL...*, t. 2, Warszawa 2002, s. 147.

⁵ W. Leończuk, *Jan Kofman* [w:] *Opozycja w PRL...*, t. 1, s. 166–167; M. Bajer, *Bliźny po ukaszeniu*, Warszawa 2005, s. 154–159.

i intelektualnej. Zajęcia te, adresowane do licealistów i studentów, organizowane są w zasadzie przez nich samych⁶. Rozbudzają one zainteresowania młodych ludzi, pokazują niewystarczalność oficjalnej nauki i edukacji. Uczestniczy w nich wielu przyszłych słuchaczy i współorganizatorów wykładów Towarzystwa Kursów Naukowych.

Ważną rolę w kształtowaniu kulturotwórczych zachowań edukacyjnych odegrało środowisko akademickie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W pierwszej połowie dekady za cichą zgodą władz powstaje tam możliwość prowadzenia zajęć z historii najnowszej w sposób zupełnie odmienny od odgórnie narzucanego gdzie indziej. Z inicjatywy Jerzego Kłoczowskiego jako wykładowca zatrudniony zostaje nieposiadający żadnego stopnia naukowego znakomity znawca dziejów Polski pod okupacją Władysław Bartoszewski, który opowiada jako uczestnik i świadek najnowszej historii to, co można było dotychczas przeczytać jedynie w publikacjach emigracyjnych. Jego zajęcia, poświęcone m.in. koncepcji i funkcjonowaniu Polskiego Państwa Podziemnego oraz prasie podziemnej w okresie drugiej wojny światowej, przyciągają dziesiątki słuchaczy⁷. Podobny, acz nie tak spektakular-

ny charakter mają zajęcia z historii najnowszej prowadzone przez Zdzisława Szpakowskiego⁸. A dodajmy jeszcze dwie osoby, które są już od wielu lat obecne na KUL i które też odnajdziemy później w TKN: nauczycielkę tajnego nauczania w czasie drugiej wojny Irenę Sławińską⁹ i dawnego oficera Armii Krajowej Czesława Zgorzelskiego¹⁰, prowadzących wykłady z literatury polskiego romantyzmu. Zanim jeszcze powstanie ruch społeczny wokół Uniwersytetu Latającego, w Lublinie ukształtuje się środowisko studenckie zdolne nie tylko do zakwestionowania obecności komunistycznej organizacji młodzieżowej SZSP w murach KUL¹¹, ale także do stworzenia pierwszego podziemnego wydawnictwa (wykorzystującego sprowadzony potajemnie z Zachodu powielacz) i w końcu do powołania „Spotkań”, pierwszego niezależnego czasopisma o katolickim charakterze ideowym.

Jak narodziła się w latach 70. XX w idea Uniwersytetu Latającego? Najpóźniej w styczniu 1977 roku nazwą tą na określenie wykładów i zajęć samokształceniowych posługiwało się niezależne krakowskie środowisko studenckie. Decyzja o rozpoczęciu działań na rzecz powołania ogólnopolskiego niezależnego uniwersytetu zapadła podczas spotkania w Gorcach

⁶ A. Kunicka-Goldfinger, *Rafał Zakrzewski* [w:] *Opozycja w PRL...*, t. 3, Warszawa 2006, s. 310.

⁷ Archiwum KUL, Akta personalne Władysława Bartoszewskiego, Janusza Krupskiego i in.

⁸ *Ibidem*.

⁹ I. Sławińska, *Moi uczniowie z wojennych lat. Tajne nauczanie pod Wilnem, Głinciszki 1942/44* [w:] *Wilno jako ognisko oświaty w latach próby (1939–1945). Świadczenia czasu*, oprac. E. Felisiak, M. Skorko-Barańska, Białystok 1994 (wyd. 2), s. 361–365, 397, 408, 413. Nawiasem mówiąc w tajnym nauczaniu na tym terenie spośród późniejszych członków TKN brali też udział: Janina Budkowska, Antoni Golubiew, Konrad Górski i Barbara Skarga, *ibidem*, s. 401, 403, 408. Trzeba wiec do tradycji, do których może nie bezpośrednio (co znamienne), ale faktycznie odwoływało się środowisko TKN dopisać i tradycję tajnego nauczania w okresie II wojny światowej, i widoczną też tradycję środowiska Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

¹⁰ Por. C. Zgorzelski, *Przywołane z pamięci*, Lublin 1996, *passim*.

¹¹ A. Kunicka-Goldfinger, M. Kunicki-Goldfinger, *Janusz Krupski* [w:] *Opozycja w PRL...*, t. 1, s. 185–187.

w kwietniu 1977 r.¹² Po wydarzeniach związanych ze śmiercią Stanisława Pyjasa, jednego z opozycyjnie nastawionych studentów, i powołaniem Studenckiego Komitetu Solidarności w Krakowie do dalszych rozmów w warszawsko-krakowskim środowisku studenckim doszło w czasie obozu w Wernejówce w Beskidzie Niskim od 20 do 26 lipca. Z informacji zawartych w dokumentach SB nie wynika, aby spotkanie to było przełomem w powstawaniu ruchu Uniwersytetu Latającego¹³. Ale w pamięci Andrzeja Celińskiego zachowało się jako decydujące dla tej właśnie inicjatywy¹⁴. Tak czy inaczej, wydaje się pewne, że Uniwersytet Latający jako miejsce upowszechniania nieocenzurowanej wiedzy w sferze literatury, historii czy filozofii powstał w niezależnym środowisku studenckim w Krakowie jesienią 1977 roku poprzez tamtejsze wykłady u norbertanek¹⁵ i równoległe w Warszawie.

W formie, powiedzmy z pewnym wahaniem, zinstytucjonalizowanej Uniwersytet Latający rozpoczął działalność w pierwszej dekadzie listopada 1977 r.¹⁶ Nazwa odwoływała się do in-

stytucji z końca XIX wieku i do organizowanych w jej ramach wykładów z dziedzin i tematów nieobecnych na oficjalnym, rosyjskojęzycznym Uniwersytecie Warszawskim. W latach 70. XX wieku warunki polityczne i cywilizacyjne były inne, ale potrzeba takiego przedsięwzięcia jawiła się jako oczywista. Odbudowanie osnowy dla rekonstrukcji pamięci i kultury narodowej i osadzenia jej w tradycji europejskiej umożliwić miało – w intencji założycieli – przywrócenie „autentycznego stosunku profesor – student”¹⁷.

Organizując otwarte dla wszystkich wykłady, przekroczone cienką granicę, z którą władza w poprzednich dwudziestu latach się pogodziła. Wtedy odbywały się wspomniane już wcześniej niezależne seminaria i dyskusje o charakterze naukowym, mające przecież także znaczenie polityczne¹⁸. Ich tematyka koncentrowała się na problemach społecznych i ekonomicznych – zapraszano na nie jednak, i to wyłącznie imiennie, osoby ze świata naukowego.

Teraz sytuacja rysowała się inaczej: niezależnie od oficjalnych ram szkół i uczelni, „profesorowie

¹² Por. *Plan działań operacyjnych krakowskiej SB...* [w:] *Opozycja małopolska w dokumentach 1976–1980*, oprac. A. Roliński, Kraków 2003, s. 710. Oprócz Leszka Maleszki, Bogumiła Sonika, Liliany Batko, Teresy Honowskiej i Józefa Ruzara środowisko krakowskie reprezentowali na tym spotkaniu m.in. Robert Kaczmarek, Tomasz Schoen i Małgorzata Gątkiewicz. A ze strony środowiska warszawskiego obecni byli m.in. Andrzej Celiński, Antoni Macierewicz, Wojciech Ostrowski i Stefan Kawalec. Otwarcie mówi o potrzebie jego powołania drugi tu wymieniony z tej ostatniej grupy, por. AIPN 0256/291, t. 1.

¹³ Por. Informacja operacyjna dotycząca spotkania przedstawicieli SKS w Krakowie z przedstawicielami KOR w czasie obozu szkoleniowego w Beskidzie Niskim, 5 VIII 1977 r. [w:] *Opozycja małopolska...*, s. 730–739 (cały dokument w: AIPN Kr, 010/12075, k. 43–65).

¹⁴ Rozmowa autora z Andrzejem Celińskim, 2011.

¹⁵ Wykłady te prowadzone były pod patronatem kard. K. Wojtyły i miały się w roku akademickim 1978 / 1979 przekształcić w tzw. katolicki TKN, co nie doszło do skutku z powodu wyboru Wojtyły na tron papieski, por. Rozmowa autora z Bohdanem Cywińskim 2011.

¹⁶ Por. *Komunikat wykładowców o zajęciach „Latającego Uniwersytetu”*, 17 XII 1977 r., Zbiory J. Jedlickiego, Ośrodek Karta AO/IV/ 218.1 mps z odręcznymi poprawkami

¹⁷ Por. *Rozmowa z Andrzejem Kijowskim*, oprac. S. Rosiek, „Zeszyty Literackie” 1987, nr 17, s. 110; A. Kijowski, *Dziennik 1978–1985*, Kraków 1999, s. 10.

¹⁸ Więcej zob. m.in. M. Kunicki-Goldfinger, *Spoleczny Komitet Nauki* [w:] *Solidarność podziemia 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 550–551.

na zaproszenie młodych” proponowali otwarte kształcenie wszystkim studentom, którzy zechcą w tego typu zajęciach uczestniczyć.

Grono sześciu pierwszych wykładowców stanowili – w porządku alfabetycznym – Tomasz Burek, Bohdan Cywiński, Jerzy Jedlicki, Tadeusz Kowalik, Adam Michnik i Jan Strzelecki¹⁹. A w porządku naukowym: literaturoznawca, polonista z wykształcenia – historyk idei z praktyki; socjolog piszący o historii, ekonomista, historyk i socjolog.

Zarówno forma, jak i treść organizowanych w prywatnych mieszkaniach zajęć była czymś zupełnie nowym. W czasie spotkań prowadzący mówili bowiem o „Literaturze jako wytworze świadomości społecznej”, a nie – jak próbowano to przedstawiać w nauczaniu oficjalnym – jako wytworze bazy ekonomicznej. O „Sprawie polskiej w myśli politycznej i w mentalności społecznej epoki zaborów”, a nie jedynie w oczach zwycięskich mocarstw (z ZSRR na czele), jak to prezentowano w ówczesnej nauce. O „Ideologiach społecznych i politycznych (od rewolucji francuskiej do II wojny światowej)”, a nie o je-

dynie słusznej ideologii, istniejącej równocześnie realnie i in illo tempore. O „Historii gospodarczej i historii myśli ekonomicznej Polski współczesnej”, ale nie tylko marksowskiej, jednolitej, niezmiennej wobec zmieniającej się rzeczywistości społecznej. O „Głównych dyskusjach okresu powojennego” – a więc okazywało się, że poza (a także wewnątrz, a może wręcz i ponad) narzucaną ideologią istniały spory o to, jak należy rozumieć rzeczywistość. O „Dziejach politycznych Polski Ludowej”, czyli o najnowszej historii politycznej, opartej na przekonaniu, że na historię Polski można spojrzeć nie tylko poprzez ideologiczne założenia walki klas²⁰.

Większość osób rozpoczynających w listopadzie 1977 r. w Warszawie²¹ swoje wykłady na Uniwersytecie Łatającym była w tym czasie pracownikami instytutów Polskiej Akademii Nauk²². Bohdan Cywiński uprawiał naukę pozainstytucjonalnie, obok swojej pracy redakcyjnej w wychodzącym legalnie, ale niezależnym od władz miesięczniku „Znak”. Jedynie Andrzej Celiński pracował na Uniwersytecie Warszawskim, zanim go wyrzucono w styczniu 1977 r.²³ Choć on sam

¹⁹ Jeszcze jesienią 1977 wykładowcami zostaną też – poza Warszawą – Andrzej Kijowski i Jacek Kuroń.

²⁰ Opublikowany w postaci ulotki plan inauguracyjnych zajęć Uniwersytetu Łatającego w Warszawie przewidywał też wykład Andrzeja Tyski „Tradycje i realizacje kultury socjalistycznej”, nie doszedł on jednak do skutku (Ulotka, mps, zbiory autora).

²¹ W podobnym czasie wykłady rozpoczęły się w innych miastach. Najwięcej (poza Warszawą) odbyło się ich wówczas w Krakowie – z wykładami organizowanymi w prywatnych mieszkaniach jeździli tu A. Michnik, J. Kuroń, A. Macierewicz i T. Kowalik. Michnik w październiku 1977 r. prowadził seminarium na temat XXX-lecia PRL w Łodzi, a na samym początku listopada rozpoczął wykłady w Poznaniu. Wiktor Woroszylski, przysły członek TKN i jego wykładowca, pojechał w grudniu do Poznania. Z Informacji SB na temat wykładów Uniwersytetów Łatających (*Kryptonim „Pegaz”*. *Służba Bezpieczeństwa wobec Towarzystwa Kursów Naukowych 1978–1980*, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2008, s. 102–112) wynika, że SB wiedziała o 50 wykładach i seminariach nielegalnych, które przeprowadziło w zasadzie to samo środowisko w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Gdańsku, Radomiu i Wrocławiu jeszcze przed zawiązaniem TKN (22 I 1978 r.).

²² Tomasz Burek pracował w Instytucie Badan Literackich PAN, doc. dr hab. Jerzy Jedlicki w Instytucie Historii PAN, doc. dr hab. Tadeusz Kowalik w Instytucie Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, dr Jerzy Strzelecki w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN.

²³ Celiński w latach 1973–1977 był pracownikiem Instytutu Profilaktyki i Resocjalizacji UW (A. Friszke, *Andrzej Celiński [w:] Opozycja w PRL...*, t. 2, s. 68).

nie wykladał, w pierwszym okresie funkcjonowania niezależnego uniwersytetu odgrywał rolę inicjatora i głównego organizatora (nazywano go czasem „rektorem”²⁴). Bez jego poświęcenia i zmysłu organizacyjnego całe przedsięwzięcie być może by się nie powiodło²⁵. Wysoka frekwencja słuchaczy, dochodząca na niektórych wykładach do stu, a nawet więcej osób, pokazuje, że pomysł i realizacja były trafione²⁶.

Na bardzo podobne tematy prowadzone były też wykłady w Krakowie – dzięki opiece kard. Karola Wojtyły i zdecydowanemu poparciu miejscowej inteligencji. Spośród krakowskich intelektualistów wspierających wykłady Uniwersytetu Latającego, a następnie TKN wymienimy: Izydorę Dąbmską, Hannę Malewską, Wisławę Szymborską, Antoniego Gołubiewa, Kornela Filipowicza, Jana Józefa Szczepańskiego, Henryka Wereszyckiego, Jacka Woźniakowskiego, Edmunda Łukawera, a z młodszej generacji Stanisława Krasnowolskiego, Stanisława Rodzińskiego, Karola Tarnowskiego, Adama Zagajewskiego²⁷.

W Krakowie nie rozpoczął się co prawda planowany w październiku 1977 r. cykl wykładów

Stanisława Barańczaka o kulturze masowej²⁸, ale miały miejsce „prace studenckich grup seminarijnych w ramach [...] wykładów” o gospodarce socjalistycznej w PRL doc. dr. hab. Łukawera, o współczesnej literaturze polskiej Burka i o dziejach politycznych PRL Michnika, a następnie – jeszcze do końca 1977 roku – wykłady T. Kowalika, J. Kuronia, A. Macierewicza, L. Moczulskiego. Wykłady w Krakowie mogły być organizowane przede wszystkim dzięki członkom tamtejszego SKS: Lilianie Batko, Róży Woźniakowskiej, Józefowi Ruszarowi, Bogusławowi Sonikowi i innym – często odbywały się w ich mieszkaniach.

Już w drugiej połowie sierpnia 1977 r. Ruszar przygotowuje cykl zajęć obejmujący najnowszą historię polityczną PRL, historię demokracji w Polsce, a także zagadnienia filozoficzne, socjologiczne i religioznawcze. Zajęcia mają być prowadzone w duszpasterstwie dominikańskim i wzorowane na zajęciach organizowanych przed wojną przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzieży „Odrodzenie”. Ruszają od października. Początkowe tematy wydają się tradycyjne dla duszpasterstwa: odpowiedzialność chrześcijan,

²⁴ Niektórzy z inicjujących wykłady warszawskie pierwszej szóstki uczonych zapamiętali, że to właśnie „w sierpniu albo we wrześniu, krótko po amnestii” Celiński zainspirował ich do rozpoczęcia nielegalnych wykładów (Rozmowy autora z J. Jedlickim, 2011, oraz T. Kowalikiem, 2012).

²⁵ W zakresie pomocy logistycznej (wynajdowanie lokali) i informacyjnej (kolportowanie ulotek z informacjami o wykładach i seminariach wśród studentów) ściśle współpracował z członkami i sympatykami warszawskiego SKS, m.in. z R. Zakrzewskim, J. Cywińskim, W. Majem, A. Lipską, L. Dornem i U. Doroszewską oraz P. Kapczyńskim.

²⁶ W dokumentacji SB mówi się o 80 osobach, uczestnicy pamiętają o ponad stuosobowej frekwencji na niektórych spotkaniach w pierwszych tygodniach. Por. M. Brandys, *Dziennik 1978*, Warszawa 1997, s. 18, gdzie mowa jest o braku miejsc dla chętnych do uczestnictwa w wykładach.

²⁷ Na temat znaczenia krakowskiego środowiska intelektualnego należącego do TKN zob. „Analiza sytuacji i plan działań SB na rok 1979 wobec oddziału krakowskiego ZLP” (którego członkami byli m.in. Szymborska, Filipowicz, Malewska, Gołubiew, Szczepański, Zagajewski), w: *Twórczość obca nam klasowo. Aparat represji wobec środowiska literackiego 1956–1990*, oprac. A. Chojnowski, S. Ligarski, Warszawa 2009, s. 493–498.

²⁸ Informacja operacyjna sporządzona na podstawie doniesienia tajnego współpracownika pseud. „Return” [Leszka Maleszki] relacjonująca sytuację w środowisku KOR i SKS po amnestii lipcowej, 24 VIII 1977 r. [w:] *Opozycja małopolska...*, s. 740–741.

modlitwa i małżeństwo w życiu katolika. Jednak na początku listopada ma miejsce wykład ks. Józefa Tischnera o teoriach krytyki współczesnej cywilizacji. W grudniu Bohdan Cywiński mówi o polskiej tradycji sprawiedliwości społecznej. W kwietniu następnego roku swój wykład przedstawia inny członek założonego już wówczas TKN, Jacek Woźniakowski²⁹.

Znacznie ambitniejszy jest przygotowany przez Ruszara program wykładów w Duszpasterstwie Akademickim przy parafii św. Salwatora (u sióstr norbertanek). Już jesienią 1977 roku gości ono przyszłych członków TKN Halinę Mikołajską (członkinię KSS KOR), Woźniakowskiego, Kijowskiego i Szczepańskiego. Od grudnia rozpoczyna się też cykl wykładów filozofów ks. Tischnera i późniejszego sygnatariusza deklaracji TKN Karola Tarnowskiego poświęcony Martinowi Heideggerowi. Odbywają się tam też wykłady Szpakowskiego, a także wieczory autorskie Barańczaka i Woroszyńskiego. W drugim semestrze odbędą się tu wykłady Mazowieckiego, Szpakowskiego, Jerzego Turowicza, Andrzeja Wielowieyskiego, uniemożliwiono za to wykłady wielu pozostałych członków TKN-u. Możliwe za to to było we wspomnianym tu duszpasterstwie u Dominikanów. W prywat-

nym mieszkaniu funkcjonowało też seminarium u innego członka TKN, historyka prof. H. Wereszyckiego. Kontakt ze środowiskiem warszawskim utrzymywała Woźniakowska. O wyjątkowej aktywności środowiska krakowskiego najlepiej świadczy fakt, że stąd właśnie pochodziła największa po Warszawie grupa sygnatariuszy deklaracji TKN.

Poza Krakowem i Warszawą niezależne wykłady i seminaria odbywały się w Łodzi, Wrocławiu, Gdańsku³⁰, a nawet Poznaniu, Toruniu i w Radomiu³¹. Organizowanych niemal równoległe wykładów było tak wiele, że w dokumentach SB używano na opisanie zjawiska liczby mnogiej – „Uniwersytety Latające”³².

Silnym ośrodkiem był Wrocław. Wśród tamtejszych intelektualistów wspierali wykłady, a później także podpisali deklarację TKN Mirosława Chamcówna, Roman Duda, Bolesław Gleichgewicht, Stanisław Hartman, Tadeusz Zipser, Andrzej Krzywicki i Jan Waszkiewicz. Byli oni w większości członkami działającego tam od przełomu 1976 i 1977 r. niezależnego dyskusyjnego Klubu Pickwicka, a następnie Rady Jedności, łączącej od wiosny 1979 r. miejscowe

²⁹ Program wykładów w Duszpasterstwie Akademickim dominikanów w Krakowie w roku akademickim 1977/1978 [w:] *Opozycja małopolska...*, s. 586–587.

³⁰ W Gdańsku wykłady miały wówczas charakter bardziej samokształceniowy, prowadzone były przez osoby związane ze środowiskiem Ruchu Młodej Polski (m.in. A. Halla, A. Rybickiego), współorganizował je też m.in. A. Mężydło (Rozmowa autora z A. Mężydłą).

³¹ Informacja na temat wykładów Uniwersytetu Latającego w okresie 28 X 1977-III 1978 r. AIPN, 0222/193, t. 1. k. 64-72.

³² Pierwsze wykłady – już na przełomie października i listopada – organizowano w ośrodkach akademickich: w Łodzi (28 X), Warszawie, Poznaniu (4 XI), a następnie Radomiu (16 XII), Gdańsku (18 I 1978 r.), Wrocławiu (21 I 1978 r.). Z perspektywy MSW inauguracje wykładów miały miejsce przed 8 XI 1977 r. oddzielnie w Warszawie, Krakowie i Łodzi. SB uzyskiwała wiadomości o planowanych wykładach, jako prelegentów typowała m.in. S. Amsterdamskiego, S. Barańczaka, T. Burka, B. Cywińskiego, J. Jedlickiego, A. Kijowskiego, T. Kowalika, J. Kuronia, A. Macierewicza A. Michnika, W. Onyszkiewicza, J. Strzeleckiego, A. Tyszkę.

środowiska TKN, SKS, KPN, ROPCiO, „Biuletynu Dolnośląskiego”, Ruchu Wolnych Demokratów i Klubu Samoobrony Społecznej³³.

Na wykłady TKN przyjeżdżali do stolicy Dolnego Śląska m.in. Stefan Amsterdamski, Tomasz Burek, Jacek Kuroń i Jan Walc. W mieszkaniu prof. M. Chamcówny samodzielnie organizowano zamknięte dyskusje nad kwestiami historycznymi, literackimi, ekonomicznymi i filozoficznymi. Członkowie TKN – tzw. grupa profesorska opozycji wrocławskiej – udzielała wsparcia moralnego, politycznego i intelektualnego miejscowemu SKS. We wcześniejszym okresie, podobnie jak w warszawskim Klubie Inteligencji Katolickiej czy w krakowskim KIK i duszpasterstwach akademickich, spotkania z niezależnymi intelektualistami (Władysławem Bartoszewskim, Stefanem Kisielewskim i Stefanem Kurowskim) odbywały się w miejscowym Klubie Inteligencji Katolickiej³⁴.

Prawie równolegle do inicjatywy „latających wykładów” pojawia się w Warszawie, dzięki inicjatywie Teresy Boguckiej, „Latająca Biblioteka”. Oferuje ona wypożyczenie omawianych na wykładach zakazanych oficjalnie książek. Podobne biblioteki powstaną w Krakowie, Poznaniu, Gdańsku i Łodzi. Niedługo później zaczną też funkcjonować „Latający Ogólniak”, w ramach którego prowadzono zajęcia przygotowawcze do matury, przede wszystkim z historii³⁵.

U progu TKN

Można przypuszczać, że już w grudniu 1977 r. grono pierwszych wykładowców Uniwersytetu Latającego, wraz z Janem Józefem Lipskim i Stefanem Amsterdamskim, dążyło do przekształcenia swojej inicjatywy poprzez powołanie Rady Programowej złożonej z osób o wysokiej pozycji intelektualnej i autorytecie społecznym (m.in. profesorów Stefana Świeżawskiego, Czesława Bobrowskiego, Stefana Żółkiewskiego, Mariana Małowista, Jana Szczepańskiego, a także Kazimierza Brandysa, Mariana Brandysa, Seweryna Pollaka). Równocześnie chciano uzupełnić wykłady stworzeniem ośrodka badań. Być może odmowa niektórych ze wspomnianych osób z jednej strony, a z drugiej koncepcja powołania Towarzystwa Kursów Naukowych zniweczyły te ambitne plany³⁵.

Istniały wówczas w środowisku niezależnych intelektualistów co najmniej dwie strategie postępowania. Jedna zakładała organizowanie nadal jedynie wykładów, druga – szybką instytucjonalizację niezależnej akademii, a więc utworzenie Towarzystwa Kursów Naukowych³⁶.

Jerzy Jedlicki był tak dalece przeciwny porzuceniu idei wolnych wykładów w ramach niesformalizowanego Uniwersytetu Latającego, a tym samym przeciwny powołaniu TKN, że napisał list protestacyjny w tej sprawie. Obok Jana Strzeleckiego (i w pewnym stopniu B. Cywińskiego) był jedynym chyba w gronie wykładowców

³³ Ł. Kamiński, NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląski [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Wałigóra, Warszawa 2010, s. 319.

³⁴ Rozmowy autora z B. Gleichgewichtem, R. Dudą, J. Waszkiewiczem, L. Budrewiczem, 2015.

³⁵ Por. „Informacja dotycząca stanu rozpoznania zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego kraju w grudniu 1977 r.”, 6 I 1978 r., przygotowana przez Departament III i IV MSW [w:] *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980)*, oprac. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, Wrocław 2002, s. 165.

³⁶ Rozmowy autora z J. Jedlickim, A. Celińskim, A. Michnikiem, wiosna 2011.

Uniwersytetu Latającego wyrazicielem poglądu, że inicjatywa ta ma szansę powodzenia, jeśli będzie się trzymała z dala od głównego nurtu opozycji, a więc nie będzie wiązana bezpośrednio z KSS „KOR”³⁷. A także jeśli nie będzie przyjmowała podobnych do korowskich, a więc nielegalnych, ram organizacyjnych ani rozszerzała swojej działalności. Stanie się natomiast tylko jedną z form tego, co w następnej dekadzie będzie nazywane „społeczeństwem obywatelskim”³⁸.

Niezależny „latający uniwersytet” był oczywiście przedsięwzięciem z natury opozycyjnym, gdyż wszystko, co nie posiadało aprobaty władzy, miało w jej perspektywie taki charakter. Z innej strony, przedsięwzięcie to miało nie być jednoznaczne politycznie, lecz raczej korzystać z przestrzeni powstałej z racji istnienia nie tylko władzy, ale i opozycji. Miało tworzyć coś na kształt sfery pośredniej: między opozycją a władzą, ale także między biernym dotychczas w większości społeczeństwem a władzą państwową.

W koncepcji tej Uniwersytet Latający nie miał być tym samym, co przedsięwzięcie funkcjonujące pod tą nazwą w pod koniec XIX wieku (co tak pięknie opisał Cywiński w *Rodowodach niepokornych*), mające na celu nielegalne przekazywanie wiedzy. Funkcja XX-wiecznego Uniwersytetu Latającego miała być inna: zakwestionowanie wiedzy przekazywanej przez naukę oficjalną (komunistyczno-państwową), pozostawanie stowarzyszeniem obywatelskim, ale w zasadzie akceptowanym przez władze państwowe. Taki był status legalnego Towarzystwa Kursów Nauko-

wych, powstałego w wyniku liberalizacji polityki carskiej w Królestwie Polskim po rewolucji 1905 r. Zatem Uniwersytet Latający powstały w latach osiemdziesiątych XIX wieku i powołane w jego miejsce Towarzystwo Kursów Naukowych to historycznie dwa różne etapy działania – tajnego w warunkach przedrewolucyjnych i jawnego w warunkach porewolucyjnych.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX wieku autorzy koncepcji przekształcenia Uniwersytetu Latającego w legalne TKN zakładali więc, że warunki tego okresu są już warunkami porewolucyjnymi. Wśród twórców TKN w latach 70. XX w. większe było chyba początkowo poczucie korzystania z polityki względnej liberalizacji niż przekonanie o udziale w czymś, co Kuroń i Michnik opisywali jako „szeroki nurt opozycji politycznej”. Jeszcze w sierpniu 1977 r. Kuroń uważał, iż realistyczne jest podejmowanie działań na rzecz „zniesienia cenzury, utworzenia wolnych związków zawodowych i niezależnych organizacji”. Optował za budowaniem przez opozycję własnych programów i struktur politycznych w różnorodnych środowiskach społecznych i różnych rejonach kraju. Mówił o konieczności przejścia od działań typu humanitarnego, właściwego dla KOR, do etapu politycznego³⁹.

Jesienią 1977 r. Kuroń opublikował program, w którym pisał, że „wszelkie działania uczonych, pisarzy, artystów zmierzające do tworzenia kultury narodowej i niezależnej myśli naukowej” stanowią jeden z przykładów „społecznego ruchu oporu”. Do tego samego społecznego ruchu

³⁷ Rozmowa autora z J. Jedlickim, 21 VII 2011.

³⁸ Zob. M. Kunicki-Goldfinger, *Społeczny Komitet Nauki...*, s. 556–557.

³⁹ „Informacja dotycząca aktualnych inicjatyw i zamierzeń elementów antysocjalistycznych po ogłoszeniu amnestii”, 31 VIII 1977 r., podpisana przez Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej [w:] *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC...*, s. 135.

oporu zaliczał wówczas „grupy czytającej i dyskutującej młodzieży, studentów i inteligencji, w których rozwija się niszczone przez władze niezależna myśl społeczna, studiuje się historię narodu, z premedytacją fałszowaną przez programy szkolne i popularne publikacje w środkach masowego przekazu”. „To właśnie w tym ruchu tworzy się niezależną od lansowanej przez państwo hierarchię dzieł i ich twórców, premiując prawdę, odwagę, nonkonformizm” – dodawał⁴⁰. Kończył swoje rozważania stwierdzeniem: „powszechniejszy musi się stawać ruch inteligencji i studentów, którzy z jednej strony tworzą warunki dla siebie, to jest dla niezależnej nauki, publicystyki, myśli politycznej, a z drugiej – współdziałają z pozostałymi [niezależnymi – przyp. M.K.G.] ruchami. Szczególnie ważna jest walka o autonomię wyższych uczelni i w ogóle nauki. Bez takiej autonomii bowiem życie naukowe zamiera, a obywatelska aktywność młodzieży studenckiej jest nieustannie tłumiona”⁴¹. Nastawienie na polityczną stronę działań edukacyjnych pozostanie cechą charakterystyczną związków Kuronia ze środowiskiem Uniwersytetu Latającego i Towarzystwa Kursów Naukowych.

Bardziej ostrożny był Adam Michnik, publikując w październiku 1977 r. tekst *Potrzeba reform*. Również on nie miał złudzeń co do perspektywy odgórnej ewolucji systemu politycznego w Polsce. Posunięcia władzy ocenia jako czysto pragmatyczne, a nie jako dążenie do demokratyzacji. Pisał wprost: „Edward Gierek nie jest polskim Aleksandrem Dubczekiem”⁴².

W środowisku „KOR” już we wrześniu 1977 r., po wielu dyskusjach, doszło do powstania nowej koncepcji działania opozycji demokratycznej, zgodnie z którą wspierać należało wszelkie działania służące ochronie praw i wolności człowieka. Zadaniem nowo powstałego Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” miała być m.in. „Walka o instytucjonalne zabezpieczenie praw i wolności obywatelskich. [...] Popieranie i obrona wszelkich inicjatyw społecznych zmierzających do realizacji praw człowieka i obywatela”⁴³.

Również w Deklaracji Ruchu Demokratycznego z 16 IX 1977 r. – programowym dokumencie opozycji skupionej wokół KSS „KOR” – sformułowano m.in. żądanie zapewnienia „wolności słowa i informacji”. Jego autorzy zwracają uwagę na: „szczególnie groźne następstwa działań cenzury prewencyjnej oraz państwowego monopolu słowa”, które „dotykają literaturę, sztukę i naukę, uniemożliwiając im pełnienie doniosłych społecznych funkcji”. W dokumencie znajduje się też apel do środowisk akademickich świadomych ogromu spustoszeń, jakie czyni podporządkowanie nauki administracji partyjno-państwowej, o to, aby podjęli „stałe współdziałanie w walce o wolność nauki i autonomię instytucji naukowych”. A także o to, by „tworzyć warunki moralne i materialne dla tych ludzi nauki i kultury, których niezależność myśli uczyniła przedmiotem represji”. Z innych podjętych później przez TKN wątków warto zwrócić uwagę na wezwanie do „naprawy systemu edukacji

⁴⁰ *Myśli o programie działania* (1977) [w:] J. Kuroń, *Opozycja. Pisma polityczne 1969–1989*, Warszawa 2010, s. 89.

⁴¹ *Ibidem*, s. 94–95.

⁴² A. Michnik, *Potrzeba reform*, „Biuletyn Informacyjny” 1977, nr 16.

⁴³ Uchwała wydana w związku z przekształceniem się KOR w Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”, 29 IX 1977 r. [w:] *Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”*, oprac. A. Jastrzębski, Warszawa – Londyn 1994, s. 170.

narodowej” poprzez „przywrócenie właściwego miejsca prawdzie w wychowaniu i nauczaniu młodzieży”⁴⁴.

Podobne niepokoje nurtowały wówczas wielu przedstawicieli inteligencji. Pytanie o to, czy inteligencja polska „jest zdolna przekształcić się w żywe środowisko społeczne, dysponujące własną siłą, zdolną zmieniać warunki działania i zapoczątkować proces odnowy” – sformułowała w tym samym czasie późniejsza wykładowczyni i członkini TKN Irena Nowakowa⁴⁵.

Nie tylko dla autorów wspomnianej *Deklaracji...* charakterystyczne było ówczesne oczekiwanie, że to istniejące już towarzystwa naukowe, twórcze i religijne powinny mieć możliwość powoływania niezależnych czasopism i wydawnictw. Nic jednak na to nie wskazywało. Zapewne to, jak i narastająca od połowy lat 70. fala zwolnień z pracy i ograniczeń możliwości uzyskania awansu zawodowego w środowisku naukowym sprzyjały podejmowaniu działań na rzecz niezależnej nauki. Działania widocznych nie tylko w środowisku KOR⁴⁶. Pomysł przedstawiony wiosną i latem został podjęty przez wspomnianą sześciuosobową grupę naukowców. Indywidualne motywacje osób podejmujących takie działania mogły być różne, wspólna jednak

była diagnoza kondycji polskiej nauki i edukacji. Nie wszyscy jednak mieli już wówczas tak jasną świadomość własnej roli, jak jeden z inicjatorów całego przedsięwzięcia Celiński, który twierdził: „budując opozycję, chcieliśmy zmuszać władzę, żeby nie robiła pewnych rzeczy, a w tej chwili chodzi już o to, aby zbudować opozycję, która zmuszałaby władzę do robienia pewnych rzeczy”⁴⁷.

Pomysł powołania TKN – to pomysł utworzenia parasola dla różnorodnych działań naukowych, w tym stypendialnych, badawczych, wykładowych, seminaryjnych, wydawniczych i kulturalnych⁴⁸. Czy w inicjatywie tej chodziło o zgodę na powołanie legalnej, ale niezależnej od władz instytucji edukacyjnej, podobnej do przedwojennej Wolnej Wszechnicy Polskiej? Taka instytucja mogłaby firmować niezależne wykłady, bronić wykładowców i całe niezależne środowisko naukowe przed zakusami władzy, wywierać wpływ na kształt akademickich programów nauczania, tworzyć własne propozycje, a nawet wydawać monografie naukowe i podręczniki⁴⁹.

Wydaje się, że jednymi z inicjatorów powstania TKN, w znacznie większym stopniu niż środowisko dotychczasowych wykładowców Uniwersytetu Łatającego, byli Edward Lipiński, Bronisław Geremek, a od pewnego momentu

⁴⁴ *Deklaracja Ruchu Demokratycznego*, „Głos” 1977, nr 1, s. 8–13. Spośród późniejszych członków TKN dokument ten podpisali: S. Barańczak, M. Barański, A. Celiński, M. Dziewicka, A. Jawłowska, J. Jedlicki, J. Kielanowski, T. Kowalik, E. Lipiński, J.J. Lipski, A. Michnik, W. Ostrowski, spośród wykładowców J. Kuroń, J. Walc, a spośród współorganizatorów wolnych wykładów m.in. M. Rayzacher, J. Ruszar.

⁴⁵ I. Nowakowa, *Funkcje milczenia i nie-milczenia inteligencji w systemie scentralizowanej władzy*, „Głos” 1977, nr 3, s. 16–18.

⁴⁶ Na temat środowiska KOR zob. J. Skórzyński, *Siła bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*, Warszawa 2012. Na temat innych środowisk zob. R. Terlecki, *Uniwersytet Łatający i Towarzystwo Kursów Naukowych 1977–1981*, Kraków – Rzeszów 2000. Por. AIPN, 0222/193, t. 1, k. 64-72

⁴⁷ Informacja, 31 VIII 1977 r. [za:] *Opozycja demokratyczna...*, s. 135.

⁴⁸ Tak z pewnej perspektywy pisał o tym W. Bartoszewski („Bratniak” 1980, nr 23, s. 25). W innej wypowiedzi autor ten zwraca uwagę, że o powstaniu TKN mówiono już w grudniu 1977 r., zob. W. Bartoszewski, *O Towarzystwie Kursów Naukowych, rozm. (1984 r.) M. Nowak* [w:] W. Bartoszewski, *Warto być przyzwoitym. Teksty osobiste i nieosobiste*, Poznań 1990, s. 285.

⁴⁹ Por. W. Bartoszewski, *Warto być przyzwoitym...*, s. 285–286.

też Aldona Jawłowska, Jan Kielanowski, Stefan Amsterdamski⁵⁰ czy Ryszard Herczyński. Ważną rolę odegrali też Tadeusz Mazowiecki i Jan Józef Lipski.

Bez względu jednak na to, kto czy też zbieg jakich przesłanek o tym zdecydował, sam sposób powołania TKN miał w oczach niektórych uczestników pewne cechy wprawdzie dokonanego w „rodzinie”, ale jednak przewrotu⁵¹. TKN został bowiem utworzony wbrew opinii większości osób zaangażowanych w prace Uniwersytetu Latającego⁵². Kompromisem między zwolennikami powoływania TKN a zwolennikami pozostawienia niezależnych wykładów w ich dotychczasowej formie wydaje się przyjęta na początku formuła, że istnienie Towarzystwa nie będzie podane do wiadomości publicznej, jeśli władza nie podejmie działań represyjnych wobec jego członków lub wykładowców.

Z punktu widzenia analizy ówczesnej sytuacji i stawianych sobie przez jej aktorów celów interesujące jest porównanie komunikatu wykładowców Uniwersytetu Latającego z grudnia 1977 r. oraz ogłoszonej miesiąc później deklaracji założycielskiej TKN⁵³. W pierwszym dokumencie podstawowe wydaje się samo przełamanie monopolu władzy w edukacji, a także uświadomienie sobie i innym, że można i trzeba o jej stanie i drogach

naprawy mówić głośno. A zatem celem działania było również stworzenie pewnej przestrzeni komunikacyjnej i społecznej. Formułowanie własnych celów przez wykładowców Uniwersytetu Latającego było jeszcze bardzo ostrożne. Próba zorganizowania wykładów wyjaśniana była potrzebami poznawczymi młodego pokolenia, które nie mogą być zaspokojone w „istniejących strukturach organizacyjnych i programowych wyższych uczelni”. Sama inicjatywa uczonych miała być odpowiedzią na istniejący już ruch samokształceniowy. Podstawę takiego myślenia stanowiło przekonanie o jedności kultury humanistycznej i życia społecznego, w którym te „dodatkowe”, ale konkretne wykłady pomogą się tylko odnaleźć⁵⁴.

Z ogłoszonej z datą 22 stycznia 1978 roku, Deklaracji TKN wylania się zgoła inna analiza sytuacji, a zarazem program nieco odmienny od dotychczasowego. Nie tylko krytykuje się pewne zjawiska ogólne w obszarze publicznej edukacji: zbytnią pragmatyzację i specjalizację, która „dezintegruje [...] niebezpiecznie kulturę [...] przekształca inteligenta w wykonawcę zadań, w których formułowaniu nie tylko nie uczestniczy, ale sensownie uczestniczyć nie może, bowiem [...] nie jest w stanie zdać sobie sprawy z ich charakteru i konsekwencji”⁵⁵. Podkreśla

⁵⁰ Obok Geremka jawi się on w niektórych dzisiejszych relacjach jako zdecydowany na początku 1978 r. zwolennik takiego kroku (Rozmowa autora z J. Jedlickim, 2011).

⁵¹ Informacja dotycząca spotkania przedstawicieli TKN w dniu 11 lutego 1978 r., Kryptonim „Pegaz”..., s. 76. Według informacji SB, zapewne sporządzonej na podstawie podsłuchu, prof. Zgorzelski mówił, że jako „deklarację TKN” ogłoszono tekst inny niż ten, pod którym zbierano podpisy. Tego pierwotnego tekstu z odręcznymi podpisami nie udało się znaleźć. Być może jedynym śladem po pierwotnym tekście założycielskim jest jego tytuł Oświadczenie intelektualistów polskich zachowany w jednym z podziemnych wydawnictw wrocławskich (Ossolineum, Dział Dokumentów Życia Społecznego, TKN).

⁵² Rozmowy autora z A. Celińskim (styczeń 2011), J. Jedlickim (2011–2012), T. Kowalikiem (2012), B. Cywińskim (2012)

⁵³ Deklaracja założycielska TKN, Warszawa, 22 I 1978 r. [w:] „Liberté!”, grudzień 2011–luty 2012, s. 170-171

⁵⁴ Komunikat wykładowców, 17 XII 1977 r. mps. kopia zbiory autora.

się, że jest „konieczne również zrozumienie całości życia społecznego” i w tym kontekście „głęboka wiedza o historycznej genezie dnia dzisiejszego” może również pomóc w „rozumieniu epoki i społeczeństwa, w którym żyjemy”⁵⁶. Tak jakby oficjalnie istniejące po temu narzędzia były niewystarczające. Stąd też zadaniem stanie się nie tylko uzupełnianie specjalistycznej wiedzy. „W szczególności chodziło jednak o to, aby naprawić błędy programów szkolnych i również uniwersyteckich w zakresie kształtowania światopoglądu, to znaczy aby wypełnić lukę, braki, które wynikały w zakresie nauki historii pewnych faktów, z wiedzy historycznej i pewnych elementów tradycji historycznej, a przy nauczaniu literatury: nazwisk i dzieł, np. powstałych poza PRL, wśród Polaków żyjących na świecie” – pisał jeden z potencjalnych wykładowców Uniwersytetu Łatającego, a później członek i wykładowca TKN Władysław Bartoszewski⁵⁷.

Zadaniem staje się też takie nauczanie i prowadzenie badań naukowych oraz ich publikowanie, by uzyskać całościowy obraz rzeczywistości społecznej oparty na prawdzie. W tym punkcie stykają się zresztą drogi tych przyszłych członków TKN, którzy wskazują wprost na jego rolę polityczną, z tymi, którzy podkreślają jego rolę przede wszystkim edukacyjną – prawda miała bowiem wówczas, może bardziej niż wcześniej, wymiar otwarcie polityczny.

W związku z przedstawioną w deklaracji analizą sytuacji i celów nowego Towarzystwa pojawia się zapowiedź zupełnie nowej dynamiki społecznej, której podmiotem ma być przede wszystkim warstwa społeczna inteligencji, deprecjonowana dotychczas przez władzę na różne sposoby. Inteligencja, zgodnie z duchem deklaracji, ma przejąć od władz politycznych, przynajmniej po części, dbałość o polską edukację, naukę i kulturę. To już nie niewielka grupa uczonych ma stworzyć dla młodzieży uzupełnienie „świata przedstawionego”, ale znacznie większe, 54-osobowe grono o powiększającym się stale składzie. Jest ono też bardziej urozmaicone – w skład tego gremium wchodzi nie tylko historycy, poloniści, socjologowie czy ekonomiści, ale również filozofowie, pedagodzy, psychologowie, historycy sztuki, pisarze, artyści (malarz), przedstawiciele nauk przyrodniczych i ścisłych. Przy tym są tu m.in. osoby uznawane za poważne autorytety naukowe (profesorowie, członkowie PAN, postacie wybitne, o powszechnie uznanej pozycji naukowej⁵⁸ i literackiej⁵⁹). Co najważniejsze, TKN ma „służyć radą, informacją oraz pomocą dydaktyczną i naukową każdemu – [podkr. M.K.-G.], kto zechce się o to do nas zwrócić”. Jednym słowem ma być bardziej odpowiedzią na różnorodne i być może zmienne potrzeby społeczeństwa niż tylko wyjaśnianiem tychże przez „uczonych w piśmie”⁶⁰.

⁵⁵ Deklaracja założycielska TKN, Warszawa, 22 I 1978 r. [w:] Z. Hemmerling, M. Nadolski, *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976-1980. Wybór dokumentów*, Warszawa 1994, s. 231-232. Podpisało ją pierwotnie 54 sygnatariuszy, przez następne trzy lata liczba ich sięgnęła prawie 90 osób.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ Zob. W. Bartoszewski, *O Towarzystwie...*, s. 283.

⁵⁸ By wymienić tylko kilkoro spośród bardzo wielu już wówczas powszechnie uznanych: członkowie PAN, m.in. Wacław Gajewski, Edward Lipiński, a także profesorowie: Henryk Wereszycki, Maria Janion, Izydora Dąbmska, Marian Małowist.

⁵⁹ Na przykład Jan Józef Szczepański, Hanna Malewska, Wisława Szymborska, Jacek Bocheński, Marian Brandys.

Pomysł ten z trudem trafia do środowiska uczonych uniwersyteckich, znacznie łatwiej – do osób związanych z instytutami PAN. W kolejnych latach działania można jednak będzie zaobserwować rozszerzanie się oddziaływania TKN. Poza pierwszą grupą organizatorów, wykładowców i słuchaczy kolejno pojawiają się sygnatariusze deklaracji, następnie niejako zewnątrzni uczestnicy licznych kolokwium (wśród w nich dużą część stanowić będą uczeni z uniwersytetów) i w końcu osoby, które dostrzegły wartość prezentowanej postawy i celów omawianego środowiska. Spośród tych ostatnich najbardziej będą widoczni ci całkiem liczni, którzy wystąpią w obronie zaatakowanych w 1979 r. przez bojówki zajęć TKN.

Tymczasem społeczny ruch odnowy edukacji zaczął ogarniać cały kraj. Grupy młodych ludzi pragnących zdobywać wiedzę niezależnie od akademickich struktur oficjalnych pojawiły się – jak widzieliśmy – nie tylko w Warszawie. Nie wszędzie jednak znajdowano miejscowych wykładowców. Nawet wśród sygnatariuszy deklaracji TKN niewiele było osób spoza Warszawy gotowych stanąć za „katedrą” w prywatnym mieszkaniu czy sali katechetycznej. Odważyli się na to stosunkowo szybko m.in. Stanisław Barańczak w Poznaniu, Edmund Łukawer, Jan Józef Szczepański, Jacek Woźniakowski w Krakowie, Adam Kersten w Lublinie i kilka innych osób. W większości przypadków oczekiwano jednak przyjazdu „uczonego” z Warszawy⁶¹.

Wróćmy do deklaracji TKN. Wspomniane wyżej, zapisane w niej słowa o „tych, co zechcą się zwrócić”, nie tyle wzywały do tworzenia nowej rzeczywistości, ile opisywały to, co się i tak działo. Z kolei sformułowanie, że „Komisja Programowa [...] weźmie na siebie merytoryczną odpowiedzialność za poziom i programy”, ale nie za treść prowadzonych zajęć, nie było zapowiedzią ubezwłasnowolnienia innych, ale gwarancją odpowiedzialności tych, którzy tworzą niezależną instytucję. Zapamiętajmy z tej deklaracji jeszcze jedno zobowiązanie, oczywiste dla intelektualistów i uczonych, które zostanie niebawem wystawione na poważną próbę: gwarancję „swobody dyskusji i dociekań”.

Pisząc deklarację i organizując TKN, być może uratowano sam pomysł niezależnych wykładów przed zakusami władzy, która rozpatrywała wówczas stopniową ich likwidację⁶². Ale możliwość osłabienia, a może nawet rozbicia tego ruchu pojawiła się i gdzie indziej. Obecność jako wykładowców Adama Michnika i Jacka Kuronia, postrzeganych przede wszystkim jako politycy albo, co gorsza, „wichrzyciele”, nurtowała część osób. Niektórzy, jak Janion, Mazowiecki, Jedlicki, długo nie będą się mogli pogodzić z obecnością w tym ich gronie szczególnie Kuronia⁶³. Z kolei Jan Strzelecki jako zwolennik pełnej autonomii niezależnych wykładów nie podpisał dokumentu założycielskiego TKN, choć nie

⁶⁰ Charakterystyka tej grupy zob. np. *Rozmowa A. Wojciechowskiego z prof. Janem Kielanowskim, członkiem Komisji Programowej TKN*, „Opinia” 1978, nr 10/11, s. 27–29.

⁶¹ Wiemy m.in. o takich wyjazdach wówczas B. Cywińskiego, T. Kowalika J. Jedlickiego, A. Michnika, T. Burka do Krakowa.

⁶² Por. Projekt działań zmierzających do likwidacji Uniwersytetu Latającego, 13 I 1978 r. AIPN, 0222/193, t. 1, k. 41-48

⁶³ O sprzeciwie wobec obecności A. Michnika, J. Kuronia, a nawet H. Mikołajskiej wśród członków TKN, zob. AIPN 01419/247, s. 35-36 [12-13]... por. Meldunek operacyjny dotyczący stosunku KSS KOR do TKN, po 21 II 1978 r. [w:] *Kryptonim „Gracze”. Służba Bezpieczeństwa wobec Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” 1976–1981*, oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 397-398. Swoją drogą zadziwiające jest to, w jak niewielu zebranych w tym tomie dokumentach SB dotyczących KSS KOR (kryptonim „Gracze”) znajdują się wiadomości dotyczące TKN.

zrezygnuje z dalszego udziału w pracach edukacyjnych. Natomiast dla wielu z tych, do których zwrócono się o poparcie deklaracji, idea nauki niezależnej od wszelkiej (a więc także opozycyjnej) polityki pozostanie bardzo ważna.

W końcu jednak mniejsza lub większa zależność wszystkich wykładowców od TKN była dla wielu łatwiejsza do zaakceptowania niż (nawet mniej bezpośrednia) zależność Towarzystwa od KSS „KOR”⁶⁴. W źródłach widoczne jest jednak to, że niektóre z osób umówionych już jako członkowie TKN rezygnują z podpisania Deklaracji z 22 I 1978 r. na wieść o obecności wśród sygnatariuszy A. Michnika⁶⁵. Być może jest coś z prawdy w dokumentach policyjnych, kiedy odnotowują one brak zgody większości członków TKN na to, aby jego przewodniczącym został Edward Lipiński, właśnie dlatego, że był on członkiem KOR⁶⁶. Kompromis w tej sprawie będzie polegać na tym, że na czele Komisji Programowej TKN stanie Jan Kielanowski, nieutożsamiany z samym KOR, pojawiający się dopiero w Komitecie Samoobrony Społecznej „KOR”⁶⁷.

Komisja (albo Rada) Programowa zajmowała się m.in. doбором wykładowców, przyjmowaniem nowych członków Towarzystwa i koordynowaniem jego bieżącej działalności, prowadzeniem prac programowych. Patrząc na opisywane tu dzieje z perspektywy trzech

lat Jerzy Jedlicki tak ujmował rolę Komisji: „w TKN-ie ogół członków wytyczał jak gdyby linie przewodnie Towarzystwa, a Komisja Programowa – w porozumieniu z wykładowcami – ustalała program zajęć, organizowała lokale, pozostawiając samym wykładowcom dość dużą swobodę w programowaniu wykładów”⁶⁸. Pierwszymi członkami Komisji w styczniu 1978 r. zostali Jan Kielanowski – przewodniczący, Andrzej Celiński – sekretarz, Bohdan Cywiński – rzecznik, Stefan Amsterdamski, Tadeusz Kowalik (w późniejszym okresie skarbnik), Andrzej Kijowski, Tadeusz Mazowiecki, Czesław Zgorzelski i Jerzy Jedlicki. Na kolejnych walnych zebraniach dokonywano zmian w jej składzie. I tak 15 października 1978 r. powołano nową Komisję Programową w składzie: Amsterdamski, Celiński, Cywiński, Aldona Jawłowska, Kielanowski, Kijowski, Kowalik, Mazowiecki i Wojciech Ostrowski. Na walnym zebraniu w czerwcu 1979 r. wybrano Amsterdamskiego, Celińskiego, Cywińskiego, Jawłowską, Bronisława Geremka, Kielanowskiego, Kowalika i Ostrowskiego. Poza wyżej wymienionymi w różnym czasie wśród członków Komisji byli też: Maria Janion, Marian Małowist, Seweryn Pollak, Irena Nowakowa, Marian Brandys i Waldemar Kuczyński. Ostatnia, wybrana w czerwcu 1980 r. Komisja składała się z Geremka, Celińskiego, Amsterdamskiego, Kowalika, Jedlickiego,

⁶⁴ O poszukiwaniu drogi pośredniej pomiędzy opcją Kuronia – zależności od siebie tych dwóch instytucji – a próbą pozbycia się go przez część środowiska TKN zob. *Rozmowa z A. Celińskim* [w:] J. Jankowska, *Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności” 1980–1981*, Warszawa 2003, s. 304.

⁶⁵ Por. AIPN 0204/1421, t. 8

⁶⁶ Por. Informacja z 14 II [?] 1978, AIPN 01419/247, s. 35–36 [12–13], Sprzeciw był tak silny, że E. Lipiński, pomysłodawca nazwy TKN, nie został nawet członkiem Komisji Programowej.

⁶⁷ O szerszej formule KSS „KOR” zob. J.J. Lipski, *Komitet Obrony Robotników, Warszawa 1983*, s. 141–142; A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994, s. 407–452; J. Skórzyński, *Sila bezsilnych...*, s. 245–271.

⁶⁸ *Wykłady były otwarte. Rozmowa Mirosława Kowalskiego z Jerzym Jedlickim* [dla pisma „Politechnik” 1981, materiał zdjęty przez cenzurę] (mps, zbiory autora).

Jawłowskiej, Kielanowskiego, Ostrowskiego, a także Andrzeja Drawicza, Władysława Kunickiego-Goldfingera, Jana Waszkiewicza i Jacka Woźniakowskiego⁶⁹.

Przedstawione powyżej i inne spory nie doprowadziły do rozpadu Towarzystwa ani do opuszczenia go przez poszczególne osoby. Nawet jeśli niektórzy wykładowcy czasowo, z różnych zresztą powodów, zawieszali swoje zajęcia, w zdecydowanej większości powracali do nich w późniejszym czasie. Stało się to możliwe dzięki twardo przestrzeganej zasadzie, że w przypadku różnicy zdań szuka się kompromisu i rozwiązań będących do zaakceptowania przez wszystkich. Wszyscy bowiem akceptują to, że „sens istnienia Towarzystwa polega nie tylko na udzielaniu ochrony i merytorycznej pomocy pracy samokształceniowej, ale również na tworzeniu demokratycznych form działania społecznego, tak niezbędnego dzisiaj w kraju”⁷⁰.

Nowa organizacja różnicuje się wewnętrznie, jednak jej uczestnicy pozostają zgodni co do podstawowych form działania. W sumie po-

dzążają podobną drogą co znacznie bardziej zeterminowane i bardziej jednoznaczne politycznie (choć też zróżnicowane) środowisko KSS „KOR”. Większość członków TKN, a zapewne wszyscy, zostaje objęta przez SB sprawami operacyjnego rozpoznania⁷¹, a na wielu wywierany jest bezpośredni nacisk (za pomocą rozmów z przełożonymi), aby wycofali swój akces i zaprzestali działalności. W większości przypadków bezskutecznie⁷².

Pod koniec stycznia 1978 r. TKN rozważała swoją urzędową legalizację. Opracowany został statut, powstał list skierowany do władz, ale SB podjęła przeciwdziałania. Tej pierwszej próby legalizacji ostatecznie zaniechano⁷³. Ponownie kwestia zalegalizowania stowarzyszenia pojawi się, gdy odwołując się do litery prawa, TKN zdecyduje się zaprotestować przeciwko represjom wobec osób użyczających mieszkań na wykłady. Protest ten wysłano do prezydenta Warszawy⁷⁴.

Władze zastanawiały się, jak zareagować: uznać protest za nieistniejący, gdyż przez przypadek był pozbawiony odręcznego podpisu, czy

⁶⁹ Pismo naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW na temat członków Rady Programowej TKN, 20 IX 1978, [w:] *Kryptonim „Pegaz”...*, s. 146, oraz Informacja dotycząca walnego zebrania TKN 20 VI 1980, *Ibidem*, s. 463; zob. też: AIPN 0222/193, t. 6, k. 157-158,

⁷⁰ Referat Komisji Programowej na walne zebranie TKN 12 III 1978 r., Zbiory J. Jedlickiego, Ośrodek KARTA, AO IV/218.1

⁷¹ Tu warto wymienić konkretne przykłady – B. Skargi czy A. Wernera – w których w zachowanych w AIPN materiałach znajduje się sformułowanie jednoznacznie wskazujące właśnie TKN jako powód poddania kontroli operacyjnej w ramach kwestionariusza ewidencyjnego (dokumentacja dotycząca Skargi – AIPN 0258/409). Bardziej zastanawiający jest brak tego typu dokumentacji SB w przypadku wielu innych osób (np. Amsterdamskiego, którego akt w ogóle brak), a także brak informacji o członkostwie w TKN np. w teczce W. Gajewskiego czy W. Kunickiego-Goldfingera.

⁷² Por. np. M. Głowiński, *Kregi obcości. Opowieść autobiograficzna*, Warszawa 2010, s. 402. Według papierów SB pewne sukcesy odnotowano być może tylko w sprawach członkostwa w TKN prof. A. Jabłońskiego (sprawa warta jest osobnego wyjaśnienia), prof. A. Burdy (który raz pojawia się jako członek TKN, a później znika) czy zajęć prowadzonych przez A. Wernera. Werner jednak temu zdecydowanie zaprzecza, podając osobiste powody czasowego zaprzestania prowadzenia zajęć (Rozmowa autora z A. Wernerem, 2014).

⁷³ Być może porzucenie tej drogi związane było ze zdelegalizowaniem przez władze w lutym 1978 r. funkcjonującego przez cztery miesiące łódzkiego Niezależnego Klubu Dyskusyjnego.

⁷⁴ Zob. Rezolucja Zebrania Ogólnego TKN w Warszawie dn. 12 III 1978 r. i aneks do niej, List rzecznika TKN B. Cywińskiego do prezydenta Warszawy z 13 III 1978 r. Zbiory J. Jedlickiego Ośrodek KARTA, AO IV/218.1, Oświadczenie TKN, maj–czerwiec 1979 r., *ibidem*.

też rozpocząć grę⁷⁵. Notatka z tym dylematem trafiła w formie „konsultacji” na biurko wiceministra spraw wewnętrznych gen. Stachury, który uznał „za właściwe realizację” gry operacyjnej polegającej na przesłuchaniu rzecznika TKN Bohdana Cywińskiego⁷⁶. Aparat bezpieczeństwa zrezygnował tym samym z przygotowanego wcześniej pisma już uznającego formalnie TKN za organizację nielegalną, w którym oznajmiano, że „zebrania – wykłady, seminaria – są w świetle przepisów [...] zgromadzeniami, na zwołanie i odbycie których wymagane jest uprzednio zezwolenie właściwego organu administracji państwowej”⁷⁷. Przygotowany zostaje plan rozmowy, a właściwie przesłuchania, w formie kilkunastu pytań i żądania dwu wyjaśnień⁷⁸.

W czasie tej rozmowy Cywiński został poinformowany, że „działalność TKN zostaje uznana formalnie za nielegalną”⁷⁹. Kiedy jednak władza podejmie propozycję legalizacji i nieszczerze

zapropONUje funkcjonowanie w ramach prawa z 1932 r.⁸⁰, środowisko TKN będzie już bardzo daleko od takiego sposobu myślenia. A wezwany w kwietniu 1978 r. na przesłuchanie w tej sprawie Cywiński zauważy retorycznie, że TKN działa na podstawie prawa Komisji Edukacji Narodowej – pierwszego polskiego ministerstwa oświaty, przeprowadzającego wielką reformę edukacji w zrewolucjonizowanym wieku XVIII⁸¹.

Pierwotnie siła nurtu legalistycznego wśród członków TKN była tak duża⁸², że próbowano zdobyć uznanie władz Polskiej Akademii Nauk, odpowiadającej formalnie za patronat nad ruchem stowarzyszeń naukowych w kraju. 10 lutego 1978 r. Janowi Kielanowskiemu udaje się przez zaskoczenie wręczyć prezesowi Akademii Witoldowi Nowackiemu deklarację założycielską TKN⁸³. Gest ten przypomina znany z tradycji anglosaskiej zwyczaj wręczenia pozwu (tworzącego nową sytuację prawną), tutaj wręczenie doku-

⁷⁵ Notatka dotycząca pisma B. Cywińskiego..., [w:] *Kryptonim „Pegaz”*..., s. 128-129.

⁷⁶ Zob. AIPN, 0222/193, t. 1, k. 115.

⁷⁷ *Kryptonim „Pegaz”*..., dok. 26. Zwróćmy uwagę, że władze odwołują się tu do ustawy z 29 III 1962 r. o zgromadzeniach (Dz. U. 20, poz. 89).

⁷⁸ AIPN, 0222/193, „Pegaz”, t. 1, k. 117-118.

⁷⁹ Oświadczenie TKN, maj – czerwiec 1979 r., Ośrodek KARTA, Zbiory J. Jedlickiego, AO IV/218.1,

⁸⁰ Chodziło o rozporządzenie prezydenta RP z 27 X 1932 r. – Prawo o stowarzyszeniach, niezmienione w podstawowych punktach dotyczących organizowania i rejestracji stowarzyszeń przez cały okres PRL. Pozwalało ono zakładać tzw. stowarzyszenie zwykle (art. 12) na podstawie zgłoszenia do władz. Władze mogły zakazać jego funkcjonowania tylko wówczas, jeśli jego istnienie nie dałoby się pogodzić z prawem albo jego działanie mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego. W projekcie statutu TKN jego autorzy powołują się właśnie na ten typ stowarzyszenia, ale ani sam statut, ani wiele innych zawartych w nim zobowiązań nie była przez rozporządzenie z 27 X 1932 r. wymagane. Być może przewidywana oczywistość konieczności korzystania ze środków publicznych – zbiórek pieniężnych na funkcjonowanie TKN spowodowała zaniechanie tego planu. Bardziej jednak prawdopodobne wydaje się, że stała za tym decyzja o charakterze politycznym: zachowanie możliwie pełnej niezależności od władz. Wspomniany projekt statutu TKN nie został nigdy formalnie przyjęty ani przez walne zgromadzenie, ani przez Komisję Programową.

⁸¹ Rozmowa autora z B. Cywińskim, 2011. Por. Informacja operacyjna na temat walnego zebrania TKN 15 X 1978 r., AIPN, 0222/193, t. 3, k. 29-34; M. Brandys, *Dziennik 1978*, Warszawa 1997, s. 185. Nie jest trafne wskazanie terminu tej rozmowy dopiero na listopad 1978 r. (R. Terlecki, *Uniwersytet*..., s. 95).

⁸² Według danych SB nurt ten był silny m.in. w krakowskim środowisku TKN (*Twórczość obca nam*..., s. 498).

⁸³ W realizacji tej odmownej decyzji uczestniczył też prof. Szczepan Pieniążek, odpowiedzialny z ramienia Prezydium PAN „za opiekę nad towarzystwami naukowymi” (*Działalność opozycji politycznej w Polsce* [w:] *Opozycja małopolska*..., s. 787)

mentu miało sankcjonować istnienie Towarzystwa. Jednak prezes PAN niedługo potem, poczynony zapewne przez czynniki partyjne, odsyła otrzymane dokumenty Kielanowskiemu⁸⁴.

Ten ostatni zdążył już poinformować o powstaniu TKN prasę zagraniczną. Stało się to konieczne, gdyż 12 lutego milicja pobiła w Krakowie Adama Michnika, który przyjechał z niezależnymi wykładami⁸⁵. Jest to pierwszy sygnał o nowej strategii władzy. Chyba nieprzypadkowo data tego wydarzenia jest identyczna z datą powstania w MSW planu działania wobec uniwersytetów latających, zmierzającego do ich likwidacji⁸⁶. Fakt pobicia, zgodnie z wcześniejszą umową sygnatariuszy, nakazuje ujawnienie istnienia TKN. Pierwotnie zakładano, że ujawnienie to nastąpi dopiero wraz z rozpoczęciem zajęć drugiego semestru roku 1977/1978. Teraz ogłoszono istnienie TKN na zorganizowanej 12 lutego konferencji prasowej dla zagranicznych dziennikarzy.

Wspomniana akcja władz, a także milicji i SB wobec pojedynczych wykładowców w pewnym stopniu skonsoliduje TKN⁸⁷. Całe środowisko potraktowało ten sygnał nader poważnie. Poszczególne jego grona wyciągały z tego zdarzenia jednak inne wnioski.

Rozważano, szczególnie w środowisku legalistycznym, celowość dalszego prowadzenia wykładów przez Michnika, jak również zasadność uruchomienia zajęć zaplanowanych przez Kuronia. Obok Marii Janion, ale również części członków Komisji Programowej (np. Cywińskiego) przeciwnikiem udziału Kuronia w wykładach był wówczas Mazowiecki. Obawiał się on, że prowadzenie przez Kuronia zajęć może doprowadzić do konieczności zamknięcia całej inicjatywy pod naciskiem brutalnej siły władzy⁸⁸. Wniosek o rezygnację z wykładów Michnika i Kuronia nie zdobył jednak (pomimo poparcia go przez większość członków Komisji Programowej) uznania większości osób na walnym zebraniu TKN 12 marca 1978 r. Kuroń, nie bacząc na dalsze nalegania ze strony poszczególnych osób, pozostał niezłomny w zamiarze prowadzenia zajęć, które rozpoczął 1 marca wykładem „Społeczeństwo a wychowanie”. Komisja Programowa zatwierdziła konspekt tego wykładu, tak jak i inne konspekty⁸⁹. Ograniczono jednak wykłady Kuronia i Michnika poza Warszawą⁹⁰. Cała ta sprawa ujawniła silne zróżnicowanie w samym Towarzystwie, szczególnie w stosunku do

⁸⁴ Na posiedzeniu 14 III 1978 r. Sekretariat Naukowy PAN potwierdził nieprzyjęcie do wiadomości informacji o powołaniu TKN („Głos” 1978, nr 6, s. 53).

⁸⁵ Punkt widzenia SB zob. AIPN, 0222/193, t. 1, k. 73; punkt widzenia Michnika zob. M. Brandys, *Dziennik 1978...*, s. 44.

⁸⁶ 13 I 1978 r. projekt ten został wysyłany na ręce S. Kani, sekretarza KC PZPR zajmującego się MSW (AAN, KC PZPR, Wydział Nauki, 312, Informacja A. Krzysztoporskiego dotycząca działalności i programu tzw. latających uniwersytetów).

⁸⁷ *Opozycja w Małopolsce...*, s. 127–131. Równocześnie z brutalnym pobiciem wykładowcy w Krakowie miały miejsce, nie pierwsze zresztą, represje (zasądzone kary grzywny) wobec osób udostępniających mieszkanie na wykłady oraz biorących udział w „nielegalnym zgromadzeniu” – czyli rzeczonym wykładzie. Michnik nie zaprzestał prób dotarcia do Krakowa, jeszcze w drugiej połowie marca był siłą wyprowadzony z pociągu w Kielcach w drodze na wykład (*Ibidem*, s. 131–132).

⁸⁸ A. Friszke, *Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza „Solidarności”*, Kraków 2011, s. 279–280.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 280.

⁹⁰ Por. J. Kuroń, *Gwiezdny czas. „Wiary i winy” dalszy ciąg*, Londyn 1991, s. 73; M. Brandys, *Dziennik 1978...*, s. 49; J.J. Lipski, *KOR...*, s. 183; Rozmowy autora z J. Jedlickim, A. Michnikiem i A. Celińskim.

KSS „KOR” i do wykładowców będących jego członkami⁹¹. Ukazuje ona jednocześnie stopniowe osłabienie nurtu legalistycznego.

Mimo tych wszystkich przeszkód TKN działała stale w nieuszczipionym składzie i tak jak KSS „KOR” zupełnie jawnie. W drugim semestrze roku akademickiego 1977/1978 udaje się nie tylko utrzymać sześć dotychczasowych wykładów, ale Komisja Programowa rozszerza ofertę o kolejne sześć oraz o jedno seminarium⁹². Nowymi wykładowcami zostają Stefan Amsterdamski, Władysław Bartoszewski, Jacek Kuroń, Adam Stanowski, Andrzej Werner i Wiktor Woroszyłski⁹³. Seminarium prowadzi Irena Nowakowa – jedyna osoba związana bezpośrednio z Uniwersytetem Warszawskim.

Społeczny paradygmat nauki

Kluczowe dla rozpoznania celów, jakie stawiają sobie wówczas uczestnicy ruchu, jest wskazanie na sposób rozumienia przez nich tego, czym jest nauka i jak powstają jej podstawowe kategorie poznawcze. Nauka w tym ujęciu nie jest zgodna z jej definicją wynikającą z oficjalnej ideologii, ale z tym, co pisał o niej Amsterdamski, idąc śladami dwóch uczonych: uznanego autorytetu nauki amerykańskiej i światowej

Thomasa Kuhna i polskiego przedwojennego prekursora jego idei Ludwika Flecka. Obaj pokazywali, wprowadzając pojęcie paradygmatu nauki, że wartości, jakimi się ona kieruje, zależą nie – jak to oficjalnie w PRL utrzymywano – od warunków ekonomicznych, społecznych, a nawet politycznych, ale bardziej od swoistego paradygmatu wynikającego z konsensusu poznawczego samych uczonych, przyjmujących zarówno pewne założenia dotyczące budowy świata, jak i sposobu jego poznawania i wartości, którymi są gotowi się kierować⁹⁴. Mamy więc tu do czynienia z nowym paradygmatem poznawczym, równocześnie możemy obserwować powstanie nowego paradygmatu społecznego (środowiskowego) lub po prostu nowej grupy odniesienia. Postawa, jaką przyjmują twórcy TKN, przypominać może tę, którą reprezentowali siedemnastowieczni twórcy na polu rzeczywistej, na polu wyidealizowanej „République des Lettres” – „Republiki uczonych”: naukowców i myślicieli niezależnych od władzy, szukających samodzielnie prawdy o świecie i swojej w nim obecności. Gotowi oni byli ponieść wysoką osobistą cenę za wierność zasadzie wolności myśli i sumienia. Wszystko to opisał kilka lat wcześniej Krzysztof Pomian, późniejszy rzecznik TKN za granicą⁹⁵.

⁹¹ Zob. sformułowane po latach opinie członków KSS „KOR” i TKN: J.J. Lipski, *KOR...*, s. 310; J. Kuroń, *Gwiezdny czas...*, s. 73.

⁹² Tematy zajęć prowadzonych w Warszawie i konspekty większości z nich zob. *Dokumenty TKN...*, zbiory autora

⁹³ Wśród kandydatów na wykładowców rozważano być może jeszcze kandydaturę Józefa Rybickiego oraz E. Lipińskiego (Informacja dotycząca dalszych przejawów działania tzw. latających uniwersytetów, podpisana przez Departament III MSW, 24 I 1978 r. [w:] *Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC...*, s. 170).

⁹⁴ Zob. T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 1968 i posłowie S. Amsterdamskiego do tej książki; L. Fleck, *O obserwacji naukowej i postrzeganiu w ogóle*, „Przegląd Filozoficzny” R. 37, 1935, z. 1/2, s. 58–76; *idem*, *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*, Lublin 1986.

⁹⁵ Na ten temat zob. K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, Warszawa 1992, s. 145–197. Książka ta miała zostać wydana w 1968 r., ale autora dotknęły wówczas represje ze strony cenzury. Była jednak znana w środowisku polskich uczonych – autor przedstawił jej najważniejsze założenia w artykułach opublikowanych w czasopiśmie naukowych.

Można tu odnaleźć nawiązanie do postawy wierzącego w swoją misję grona pierwszych wykładowców z jesieni 1977 r. Widoczne jest też przekroczenie tamtej perspektywy poprzez podkreślenie własnej niezależności wobec władz, a zatem gotowości poniesienia większego ryzyka. A skoro najważniejszy dla TKN jest program wolności nauki i naukowców, idea ta łączy różne dotychczasowe środowiska, bowiem wobec tej nowej perspektywy wszyscy członkowie i wykładowcy TKN pozostają zgodni.

Wiosną 1978 r. – przy ciągłej pomocy organizacyjnej SKS⁹⁶ – wykłady odbywały się w miarę bez zakłóceń. W pierwszym roku akademickim (od października 1977 do maja 1978 r.) odbyło się ich około 120 – przede wszystkim w Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu, Krakowie i Łodzi⁹⁷. Z wykładami poza Warszawę wyjeżdżali m.in. Bartoszewski i Michnik. W Krakowie kontynuowano wykłady Łukawera, poza tym Burek rozpoczął cykl wykładów o literaturze współczesnej. Z pojedynczymi referatami udali się tam Jedlicki i Lipiński⁹⁸. W tym samym okresie Amsterdamski,

Burek, Kuroń i Walc przyjeżdżali z pojedynczymi wykładami do Wrocławia⁹⁹.

Coraz większym problemem staje się uderzenie władz we właścicieli mieszkań. Są oni szantażowani, zastraszani, a ci z nich, którzy nie zrezygnują z goszczenia niezależnych wykładów, muszą płacić wysokie grzywny¹⁰⁰. Prześladowania te, a także coraz częstsze zatrzymania wykładowców i legitymowanie słuchaczy były na tyle poważne, że wywołały oświadczenia protestacyjne zarówno Komisji Programowej i zebrania ogólnego TKN, jak i KSS KOR (list z 10 marca 1978 r. do Amnesty International)¹⁰¹.

Ważnym elementem jest w tej sytuacji przychylny stanowisko Kościola¹⁰², stale rosnąca liczba sygnatariuszy deklaracji TKN (których wiosną 1978 r. jest już ponad siedemdziesięciu), a przede wszystkim utrzymujące się żywe zainteresowanie młodzieży¹⁰³ i zwiększająca się liczba wykładowców¹⁰⁴. Nie wszystko jednak było tak optymistyczne.

W oświadczeniu na koniec pierwszego roku funkcjonowania poza sukcesem przeprowadzenia

⁹⁶ Rozmowy autora z J. Cywińskim i R. Zakrzewskim.

⁹⁷ Zob. „Puls” 1978, nr 3, VIII, s. 108-110., gdzie przedstawione jest sprawozdanie Komisji Programowej z zajęć w pierwszym roku działania TKN.

⁹⁸ Por. „Sygnał” [b.d.w.], nr 0, s. 3 i nr 1, s. 10.

⁹⁹ Por. „Podaj Dalej” [b.d.w.], nr 2, s. 2; 1977, nr 3, s. 2–3.

¹⁰⁰ R. Terlecki, *Uniwersytet...*, s. 59–61; zob. też Rezolucja Zebrania Ogólnego TKN 12 III 1978 r., zbiory J. Jedlickiego, Ośrodek KARTA AO IV/ 218.1.

¹⁰¹ Zob. *Ibidem*, a także Oświadczenie Komisji Programowej TKN z 4 III 1978, *Ibidem*, Oświadczenie TKN *Ostatnie tygodnie ...*, *Ibidem*.

¹⁰² Wyrażane zgodnie z zasadami dyplomacji kościelnej, tylko pośrednio lub w korespondencji urzędowej z władzami, ale odczuwalne również w środowisku opozycyjnym, por. Uchwała Konferencji Episkopatu Polski z 9 III 1978 r. „Kultura” Paryż 1978, nr 5, s. 63, List Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego do kierownika Urzędu do Spraw Wyznań K. Kąkole, z 10 VI 1978 r., [w:] *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 3 *Lata 1975-1989*, oprac. P. Raina, Pełplin 1996, s. 94-95.

¹⁰³ Liczba słuchaczy ogólnie oceniana na przeszło 1000, a nawet 1200, na poszczególnych wykładach, zwłaszcza Michnika i Bartoszewskiego, sięgała stu osób (W. Bartoszewski, *O Towarzystwie...*, s. 293).

¹⁰⁴ Poza już wymienionymi należy tu wspomnieć o pojedynczych wykładach Czesława Bobrowskiego, Stefana Kurowskiego, Zdzisława Szpakowskiego w Warszawie, o seminariach Jana Józefa Szczepańskiego i Hanny Malewskiej oraz wykładach Karola Tarnowskiego w Krakowie.

wspomnianych ponad 120 wykładów, z udziałem ponad 1200 osób¹⁰⁵, TKN wskazuje nader wyraźnie na poważne zagrożenia edukacji narodowej, które wynikają z „nadmiernego sformalizowania studiów oraz monopolistycznych tendencji państwa, wyrażających się m.in. w podporządkowaniu, zwłaszcza nauk społecznych, wymogom propagandy i koniunktury politycznej”¹⁰⁶. Tekst ten na poziomie analitycznym jest znacznie bardziej krytyczny wobec rzeczywistości niż deklaracja. Widoczne jest, że środowisko TKN chce się określić na nowo. Stąd naturalny i konieczny staje się plan oraz dyskusja wokół nowego projektu organizacyjnego i ideowego na kolejny rok akademicki¹⁰⁷.

Bibliografia

- M. Bajer, *Blizny po ukąszeniu*, Warszawa 2005
- W. Bartoszewski, *O Towarzystwie Kursów Naukowych*, rozm. (1984) M. Nowak [w:] *W. Bartoszewski, Warto być przyzwoitym. Teksty osobiste i nieosobiste*, Poznań 1990
- M. Brandys, *Dziennik 1978*, Warszawa 1997
- „Bratniak” 1980, nr 23
- Deklaracja Ruchu Demokratycznego*, „Głos” 1977, nr 1
- Dokumenty Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR”*, oprac. A. Jastrzębski, Warszawa – Londyn 1994
- L. Fleck, *O obserwacji naukowej i postrzeganiu w ogóle*, „Przegląd Filozoficzny” R. 37, 1935, z. 1/2
- L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wpro-*

- wadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywnie myślowym*, Lublin 1986
- A. Friszke, *Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza „Solidarności”*, Kraków 2011
- A. Friszke, *Opozycja polityczna w PRL 1945–1980*, Londyn 1994
- „Głos” 1977 nr 1 i 3, 1978, nr 6
- M. Głowiński, *Kręgi obcości. Opowieść autobiograficzna*, Warszawa 2010
- Ł. Kamiński, *NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląski* [w:] *Solidarność 1980–1989*, t. 6: *Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010
- A. Kijowski, *Dziennik 1978–1985*, Kraków 1999
- Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 3, Lata 1975-1989, oprac. P. Raina, Pelplin 1996
- Kryptonim „Gracze”. Służba Bezpieczeństwa wobec Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samoobrony Społecznej „KOR” 1976–1981*, oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010
- Kryptonim „Pegaz”. Służba Bezpieczeństwa wobec Towarzystwa Kursów Naukowych 1978–1980*, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2008
- T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 1968
- „Kultura” Paryż 1978, nr 5
- M. Kunicki – Goldfinger, *Powrót inteligencji. TKN: od wykładów uzupełniających do społecznej podmiotowości*, „Liberté!” grudzień 2011-luty 2012
- M. Kunicki-Goldfinger, *Społeczny Komitet Nauki* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006

¹⁰⁵ Opinie na temat zakończonego pierwszego roku akademickiego zob. J.J. Lipski, *KOR...*, s. 185; W. Bartoszewski, *O Towarzystwie...*, s. 293.

¹⁰⁶ [Oświadczenie] ... z 5 VI 1978 r., „Puls” 1978, nr 3, VIII, s. 108-110.

¹⁰⁷ Na temat tego nowego projektu ideowego zob. M. Kunicki-Goldfinger, *Powrót inteligencji. TKN: od wykładów uzupełniających do społecznej podmiotowości*, „Liberté!” grudzień 2011-luty 2012, s. 162-171.

- J. Kuroń, *Gwiezdny czas. „Wiary i winy” dalszy ciąg*, Londyn 1991
- J. Kuroń, *Mysli o programie działania (1977)* [w:] J. Kuroń, *Opozycja. Pisma polityczne 1969–1989*, Warszawa 2010
- J.J. Lipski, *Komitet Obrony Robotników*, Warszawa 1983
- A. Michnik, *Potrzeba reform*, „Biuletyn Informacyjny” 1977, nr 16
- I. Nowakowa, *Funkcje milczenia i nie-milczenia inteligencji w systemie scentralizowanej władzy*, „Głos” 1977, nr 3, s. 16 – 18.
- Opozycja demokratyczna w Polsce w świetle akt KC PZPR (1976–1980)*, oprac. Ł. Kamiński, P. Piotrowski, Wrocław 2002
- Opozycja małopolska w dokumentach 1976–1980*, oprac. A. Roliński, Kraków 2003
- Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, red. J. Skórzyński i in., t. 1, Warszawa 2000; t. 2, Warszawa 2002; t. 3, Warszawa 2006.
- „Podaj Dalej” [b.d.w.], nr 2; 1977, nr 3
- K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*, Warszawa 1992
- „Puls” 1978, nr 3,
- Rozmowa A. Wojciechowskiego z prof. Janem Kielanowskim, członkiem Komisji Programowej TKN*, „Opinia” 1978, nr 10/11
- Rozmowa z A. Celińskim* [w:] J. Jankowska, *Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami „Solidarności” 1980–1981*, Warszawa 2003
- Rozmowa z Andrzejem Kijowskim*, oprac. S. Rosiek, „Zeszyty Literackie” 1987, nr 17
- J. Skórzyński, *Siła bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*, Warszawa 2012
- I. Sławińska, *Moi uczniowie z wojennych lat. Tajne nauczanie pod Wilnem, Gliniszki 1942/44* [w:] *Wilno jako ognisko oświaty w latach próby (1939–1945). Świadectwa czasu*, oprac. E. Felisiak, M. Skorko-Barańska, Białystok 1994 (wyd. 2)
- „Sygnał” [b.d.w.], nr 0; [b.d.w.], nr 1
- R. Terlecki, *Uniwersytet Latający i Towarzystwo Kursów Naukowych 1977–1981*, Kraków–Rzeszów 2000
- Twórczość obca nam klasowo. Aparat represji wobec środowiska literackiego 1956–1990*, oprac. A. Chojnowski, S. Ligarski, Warszawa 2009
- C. Zgorzelski, *Przywołane z pamięci*, Lublin 1996

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN)

KC PZPR, Wydział Nauki, 312, Informacja A. Krzysztoporskiego dotycząca działalności i programu tzw. latających uniwersytetów

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN)

0222/193, t. 1-6

0258/409

0204/1421, t. 8

01419/247

0256/291

Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Akta personalne Władysława Bartoszewskiego, Janusza Krupskiego i in.

Archiwum autora

Rozmowy autora z: Leszkiem Budrewiczem, Andrzejem Celińskim, Bohdanem Cywińskim, Janem Cywińskim, Romanem Dudą, Bolesławem Gleichgewichtem, Jerzym Jedlickim, Tadeuszem Kowalikiem, Antonim Męzydłą, Adamem Michnikiem, Janem Waszkiewiczem, Andrzejem Wernerem, Rafałem Zakrzewskim

Wykłady były otwarte. Rozmowa Mirosława Kowalskiego z Jerzym Jedlickim, „Politechnik”
1981

Zbiór dokumentów Towarzystwa Kursów Naukowych

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Biblioteka
Dział Dokumentów Życia Społecznego, TKN

Ośrodek KARTA
Zbiory J. Jedlickiego, AO IV/218